

Od kijanki do żaby



Zielony staw,
 błotnisty brzeg –
 tam mama żabka
 składa skrzek.

Z galaretki koraliki
 pozlepiane w naszyjniki.
 Małe żabie jajeczka,
 w każdym ciemna kuleczka.

Z jajeczka pewnego ranka
 wykluła się pierwsza kijanka.
 Ogonkiem pomachała
 i tak nam zaśpiewała:



3. Już cztery nóżki mam
 i skaczę tu i tam,
 po brzegu hop i siup,
 i czasem w wodę chlup.

4. Ogonek zniknął gdzieś,
 zgubiłam go i cześć!
 Już nie chcę w wodzie tkwić.
 Ja wolę żabką być.

Piosenka kijanki

1. Jak miło płynąć w dal,
 figlować pośród fal.
 Choć nie mam żabich łap –
 ogonkiem chlupu chlup!

2. Oj, co to? Zmieniam się!
 Wyrosły nóżki dwie.
 Ogonek nie jest sam,
 dwie małe nóżki mam.



1. Jak nazywają się żabie jajeczka?
2. Z czego wykluła się kijanka?
3. Opowiedz, jak kijanka przekształciła się w żabkę?